

Sytuacja w Mesko SA na koniec 2024r.

Rok 2024 jest dla Mesko jednocześnie czasem szans i wyzwań. Z jednej strony mamy otwierające się perspektywy związane ze zwiększonym światowym zapotrzebowaniem na produkcję amunicji, a z drugiej załamanie łańcucha dostaw oraz dźwiganie się przemysłu zbrojeniowego po latach zaniedbań. W popandemicznym świecie, w cieniu konfliktu zbrojnego w Ukrainie i Izraelu, Mesko SA osiągnie w tym roku rekordowy przychód sięgający ok 1,6 mld. zł. Każda z naszych Dywizji może pochwalić się szczególnym wkładem w ten wynik.

Dywizja raketowa to oczywiście systematyczny wzrost produkcji flagowego PPZR Piorun. Dzięki inwestycjom własnym w rozbudowę między innymi obróbki skrawaniem, spawania zbiorników ciśnieniowych, czy wykonywania elementów głowicy naprowadzającej Mesko w perspektywie ostatnich pięciu lat potroiło produkcję.

Dywizja małokalibrowa systematycznie uruchamia elementy nowych linii produkcyjnych. Dzięki temu oraz zaangażowaniu pracowników udało się wykonać planową produkcję wyrobu 5,56x45 z pociskiem stalowym już na początku listopada. Nie poprzestając na laurach pozyskano dodatkowe zamówienie z MON, które zostanie zrealizowane jeszcze w grudniu tego roku.

Dywizja wielkokalibrowa wyprodukowała oraz odebrała badaniami poligonowymi pierwszą polską partię korpusów pocisków amunicji artyleryjskiej kal. 155 mm do AH Krab. Badania wykonane zostały w Stalowej Woli, co również było nowością dla ekipy WITU. Dywizja wielkokalibrowa to również współpraca międzynarodowa przy tworzeniu polskiego potencjału produkcji ładunków modułowych do amunicji 155 mm.

Należy wspomnieć, że nie wszystkie założenia planu sprzedaży na 2024 rok uda nam się wykonać. W zdecydowanej większości tegoroczne niewykonania wynikają jednak z przyczyn niezależnych od Mesko.

Piorun w tym roku borykał się z koniecznością wprowadzenia szeregu zamienników materiałów, których dostępność na rynku światowym skończyła się. Ostatecznie dzięki ciężkiej pracy wielu osób z powodzeniem wprowadzono materiały tożsame, co pozwoliło kontynuować produkcję rakiet.

Istotnym zagrożeniem były również nieterminowe dostawy materiałów i surowców. Dalej mnożąc przykłady dla amunicji małokalibrowej zanotowano opóźniona w dostawie pocisku T-46, a dla średniokalibrowej wolframu na rdzenie pocisków podkalibrowych.

W każdym z tych przypadków wystąpiły przesunięcia w harmonogramie produkcji i kumulacje prac w czwartym kwartale roku. Problemy po stronie kooperanta są również przyczyną w niewłaściwej realizacji dostaw do MON rakiet Feniks.

Niezależnie od napotykaných problemów jako pracownicy polskiego przemysłu zbrojeniowego dokładamy wszelkich starań aby zrealizować podpisane umowy. Podsumowując w tym ciężkim roku pomimo niewykonania założonego Planu Sprzedaży będziemy mogli pochwalić się ponad 55% wzrostem przychodów w stosunku do 2023 roku. Tak duży wzrost przychodu powinien być dla nas wszystkich powodem do dumy.